



Dowiedziałem się, że w przeszły poniedziałek i wtorek, kiedy owa zamięć śnieżna była, umarło dwóch fernali z Pudliszek, wiozących drzewo oraz jakaś kobieta pomiędzy Pudliskami i Krobią, i jeszcze jakaś dziewczyna pomiędzy. Mój Boże! Jakże ci biedacy często z nędzy marnieją, a my myślimy o fetach, imieninach, polowaniach, tylko nie o biednych bliźnich.